SPP i monitoring nad zalewem

2019-04-29

Czy krakowianie znają historię nazistowskich obozów pracy leżących na terenie KL Plaszow? Radny Bolesław Kosior twierdzi, że niekonieczne i że warto o niej opowiedzieć. Z kolei radny Michał Drewnicki dopytuje m.in. o Strefę Płatnego Parkowania oraz monitoring przy Zalewie Nowohuckim.

Pierwsza interpelacja **radnego Bolesława Kosiora** dotyczy komunikacji z osiedlem Azory. Radny przekonuje, że nowy wiadukt na ul. Rydla ułatwi komunikację kierowcom i pieszym, a przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów i pojazdów. Radny pyta, kiedy nastąpi otwarcie tego skrzyżowania. Prosi również o informację o tym, jak zmieni się komunikacja drogowa w tym miejscu (np. czy będzie wzdłuż torów połączenie z ulicą Głowackiego?) i czy w tej inwestycji partycypowała Gmina Miejska Kraków.

W drugiej interpelacji radny zmienia zupełnie temat. Tym razem przekonuje, że krakowskie obozy pracy z czasów II wojny światowej wciąż nie zostały należycie upamiętnione. Radny odnosi się do tzw. Julagów. Mieszkańcy Krakowa nie znają historii tych obozów. Dlatego też radny twierdzi, że ich upamiętnienie na pewno wiele by zmieniło. Apeluje więc, by ich historia stała się częścią muzeum miejsca pamięci KL Plaszow.

Radny Michał Drewnicki przypomina, że po raz kolejny przy Zalewie Nowohuckim dochodzi do aktów wandalizmu. Tym razem do zbiornika została wepchnięta przenośna toaleta. Radny prosi więc o montaż kamer monitoringu wizyjnego w okolicznym parku.

Radny Drewnicki obawia się też, a usłyszał o tym w mediach, że Strefa Płatnego Parkowania obowiązywać ma również w weekendy. W związku z tym radny prosi, aby komunikacja miejska w weekendy kursowała z taką samą częstotliwością jak w dni powszednie. Radny przekonuje bowiem, że w weekendy dojazd do miasta komunikacją miejską zajmuje dużo więcej czasu.

Radny Drewnicki chciałby też wiedzieć, jakie miasto posiada gadżety promocyjne i jakie są zasady ich dystrybucji? Czy są do wyłącznego użytku Prezydenta lub też jego kancelarii? Czy radni mogą otrzymać takie materiały do wykorzystania na spotkaniach z mieszkańcami, stowarzyszeniami itd.? Radny chciałby też otrzymać informację na temat kosztów poniesionych na materiały promocyjne Krakowa w zeszłym roku oraz ich ilości – chodzi o gadżety, albumy lub książki o Krakowie czy przedmioty typu: leżaki, parasole, kurtki z logo Krakowa.